

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-66.

Kino-Teatr

„As”

w Piotrkowie  
pl. Niepodległości nr. 2.Dziś Simone Simon jako śpiewaczka mimowocli  
w filmie p. t.

### JOSETTE

Wiązanka dowcipu, bukiet humoru, wieniec najwspanialszych melodii.

W pozostałych rolach Don Ameche i Robert Young.

Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Popołudniówka o g. 3 Za winy niepopelnione.

# Francja przyjdzie z pomocą Barcelonie?

## Ponowna interwencja może spowodować czynne wystąpienie Italii i Rzeszy

PARYŻ Francuskie koła lewicowe wznawiają coraz uporczywiej żądania otwarcia granicy pi renejskiej oraz podjęcia dostaw broni i amunicji rządowi barcelońskiemu.

„Humanite” zamieszcza energiczny apel w tym kierunku pod adresem rządu francuskiego. Również liczni posłowie lewicy w przyłączają się do tej akcji.

Na tym tle wymowna jest depesza poniższa z Berlina i przebieg dyskusji we francuskiej Izbie Deputowanych.

Tym nie mniej pewne koła zbliżone do M.S.Z. twierdzą, że w najbliższych dniach minister Bonnet podejmie próbę przekonania również lewicy o konieczności wysłania do Burgos francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego ze względu na wydające się być nieuniknione ostateczne zwycięstwo wojsk gen. Franco.

Niewątpliwie jednak realizacja tego zamierzenia spowoduje nowy wstrząs wewnątrz polityczny Francji.

### Groźby niemiecko-włoskie

BERLIN. W tutejszych kręgach politycznych panuje zupełna zgodność poglądów z Włochami co do stanowczego przeciwstawienia się przez włoskie czynniki oficjalne próbom pewnych kół francuskich spowodowania rządu francuskiego do ponownego przyjścia z pomocą Hiszpanii rządowej.

W Berlinie również wyrażony jest pogląd, że tego rodzaju interwencja francuska byłaby po ważnym zakłóceniu pokoju.

Oświadczenie Mussoliniego, że z chwilą ponownej interwencji rządów przychylnych Hiszpanii republikańskiej Włochy zastrzegają sobie pełną swobodę działania, spotkało się w Berlinie z dużym uznaniem i uważane jest za samo przez się zrozumiałe.

### Dyskusja w parlamencie francuskim

PARYŻ. W czasie dyskusji nad polityką zagraniczną Francji, przemawiało we wtorek kilku deputowanych, zaś po południu Flandin i Blum. Pierwszy z mówców p. Margaine skreślił w pesymistycznych słowach obecną sytuację Francji. Niemcy — zdaniem mówcy — szukają nowych dróg ekspansji, Włochy nie darowały dotychczas Francji sankcji. Francja znajduje się obecnie na ubożcu i to właśnie doprowadziło do Monachium.

Przy najlepszych chęciach dzisiaj Anglia mogłaby przysłać Francji na wypadek jakiegos zatargu zbrojnego najwyżej 2 małe dywizje: pod-

czas gdy w roku 1914 posłała 2 korpusy.

Zdaniem mówcy, obecna sytuacja w Hiszpanii, zawiera wiele niebezpieczeństw dla Francji.

Deputowany Dechireaux oświadczył, że w sprawie hiszpańskiej Francja musi ustalić swą politykę, ażeby nie stawić na przegranej kartę.

Głównym wydarzeniem posiedzenia popołudniowego, była polemika, która przechodziła w wymianę słowną pomiędzy premierem Flandin, a b. premierem Blumem.

Flandin wypowiedział się za dalszym prowadzeniem polityki nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej, prze-

ciwstawił się temu Blum, który wygłosił krótkie przemówienie.

### Narada na Zamku

Pan Prezydent R.P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Oświadczył on, że polityka nieinterwencji byłaby słuszną jedynie wówczas, gdyby prowadziła ją nie Francja sama, ale i inne państwa, które obecnie wspomagają gen. Franco. Krótka mowa Bluma przerywana była ustawicznie przez deputowanych z prawicy i centrum.

B. premier Flandin odpowiedział Blumowi, że zarówno obecnie, podobnie, jak i przed tym, Francja może tylko zachowywać wobec Hiszpanii całkowitą neutralność.

Debatę nad sprawą hiszpańską od była się wśród dużego poruszenia, zwłaszcza gdy następny z kolei mówca deputowany prawnik Taitinger oświadczył, że interwencja mo-

carsiw zagranicznych zaczęła działać najpierw na rzecz rządu barcelońskiego, a dopiero później na rzecz gen. Franco. Gdy oddziały powstańcze maszerowały na Madryt, natknęły się już wtedy na drugą brygadę międzynarodową.

Wierzę, że jest prawdą — oświadczył dep. Taitinger — iż pomoc włoska dla gen. Franco zdecydowana została dopiero w grudniu 1936 r., pierwsze zaś wylądowanie oddziałów włoskich na terenie Hiszpanii miało miejsce dopiero w styczniu 1937 roku.

Powyższe oświadczenie dep. Taitingera wywołało ogromny sprzeciw na lewicy.

# Tajemnicze zamachy w Anglii

## Rezydencji premiera strzegą silne kordony policji

LONDYN. Cała policja brytyjska oraz Scotland Yard Londyński, postawione na nogi ostatnimi zamachami bombowymi, gorączkowo poszukują zamachowców.

Nad całym wybrzeżem angielskim roztoczono gęstą sieć kontroli. Wszyscy podejrzani podróżni są zatrzymywani. Detektywi i policja przeszukują wszystkie porty i miejscowości, zamieszkałe przez emigrantów irlandzkich.

Oblawa ta jest jedną z największych w Anglii w ciągu ostatnich lat.

Specjalną ochroną policyjną otoczono wszystkie elektrownie, gazownie, wodociągi, koleje, tramwaje oraz inne obiekty użyteczności publicznej.

Silne posterunki policyjne pilnują Whitehall, gdzie — znajdują się gmachy ministerstw i in-

ne centralne urzędy państwowe. Downing Street, gdzie znajduje się siedziba premiera brytyjskiego, jest pilnowana przez silne kordony policyjne, poddające bacznej obserwacji wszystkich przechodniów.

Premiera odwiedził wczoraj po południu minister Spraw Wewnętrznych sir Samuel Hoare dla omówienia sprawy zamachów bombowych.

Policja ustaliła już podobno, że sprawcami wszystkich zamachów, do których należy dodać jeszcze wczorajszy zamach bombowy w elektrowni w Birmingham, byli sympatycy irlandzkich rewolucjonistów, działających pod nazwą „irlandzkiej armii republikańskiej”.

Zamachy te miały być demonstracją na rzecz zjednoczonej Irlandii.

Londyński Scotland Yard po-

szukuje obecnie 6 ludzi, w tym 4 Irlandczyków, przybyłych ostatnio do Londynu z Irlandii.

W Belfascie, stolicy północnej Irlandii, panuje niepokój. Miasto jest silnie strzeżone.

Lord Craivagon, premier Północnej Irlandii, przebywający na kuracji na Cejlonie, powiadomiony został drogą radiową o groźnym przebiegu wypadków.

Pod Liverpoolem dzieci znalazły wczoraj pod słupem z przewodami elektrycznymi rozerwaną przez wybuch skrzynkę, do której drutem przytwierdzony był zegar.

W samy Liverpoolu, gdzie mieszka około 100 tys. Irlandczyków, policja roztoczyła specjalną kontrolę nad dokami, do których zawijają wszystkie statki z Irlandii.

Na wielkim wiecu ludność miasta wezwała rząd, by zmienił ustawy imigracyjne, pozwalające obecnie na osiedlenie się w Liverpoolu 5 tysiącom Irlandczyków rocznie.

Również w Manchesterze ustanowiono specjalne pogotowie policyjne. Szczególnie pilnowany jest bardzo ważny kanał Manchesterski.

### Deklaracja prem. Chamberlaina uzgodniona będzie z rządem rzymskim

LONDYN. Sprawozdawca polityczny „Daily Telegraph” donosi, że po wznowieniu obrad Izby

Gmin premier Chamberlain złoży deklarację o wynikach swych rokowań rzymskich. Deklaracja omówi w pierwszym rzędzie sprawę hiszpańską.

Publicysta twierdzi, że tekst deklaracji będzie ustalony w drodze rokowań pomiędzy Rzymem a Londynem. Procedura ta została zaproponowana przez rząd angielski i była przyjęta przez rząd włoski.

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu premier Chamberlain i lord Halifax zaznajomią członków gabinetu z treścią swych rozmów w Rzymie.

### Siostrzenica wielkiego księcia żebaczka

BUKARESZT. Prasa donosi, że w Braila policja ujęła starą żebaczka, która zeznała, iż jest siostrzenicą w. ks. Włodzimierza Romanowa i nosi imię Kiry Włodzimierówny. Twierdzi ona, iż przed kilku laty zbiegła z Francji w obawie przed tropiącymi ją agentami GPU.

# Ks. poseł Padacz zgłosił wniosek, aby żony robotników - alkoholików podejmowały część zarobków swych mężów

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem Min. Opieki Społ. za brał głos min. Kościalkowski, odpowiadając mówcom na poruszone sprawy.

Odnosnie stanu ubezpieczeń społecznych min. Kościalkowski oświadczył, że sytuacja nie jest wcale tak tragiczna, jak usiłowali niektórzy mówcy przedstawić. Wręcz przeciwnie: wszędzie widzimy znaczną poprawę, co zresztą niekoniecznie jest zasługą tylko ludzi pracujących w ubezpieczeniach, ile zdobytego doświadczenia. Ubezpieczenia stanowią przecież

zdobycz ostatnich lat, nie więc dziwnego, że popełniono błędy.

Jak więc już podawaliśmy, szereg mówców, poruszając zagadnienie ubezpieczeń społecznych, wskazywało, że gospodarstwa w nich bynajmniej nie jest bez zarzutu. Mówcy wyrażają przekonanie, że wprowadzenie samorządu w ubezpieczalniach uzdrowi panujące tam stosunki.

Pos. ks. Padacz zgłosił wniosek, by 1 proc. dochodów Skarbu Państwa z Monopolu Spirytusowego przeznaczyć na walkę z alkoholizmem.

Mówca przypomina, że najczęściej zbrodni dokonywa się w

soboty i niedziele, a więc po podjęciu wypłat tygodniowych, które niejednokrotnie idą na wódkę.

Ks. Padacz oświadcza iż wskazaną byłaby ustawa, która by ze zwalała na podejmowanie części zarobków przez żony robotników w wypadkach kiedy mężowie są alkoholikami.

Pos. Jahoda Zółtowski między innymi wystąpił przeciwko 50-groszowemu flaszeczkom, wypuszczonym przez Monopol Spirytusowy, gdyż udostępniają one alkohol ludziom o małych zarobkach i młodzieży szkolnej.

Polecam wody kolońskie i perfumy o modnych zapachach Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.



WKRÓTCE „PIGMALION”



# PEŁNA TABELA LOTERII

## Czwarta klasa - 10-ty dzień ciągnięcia

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 pa-  
dła na nr. 100168

Zł. 50.000 na nr. 34574  
Zł. 25.000 na nary: 20396 128730  
Zł. 10.000 na nary: 59856 100204  
106160 127279

Zł. 5.000 na nary: 6599 9797 68115  
Zł. 2.000 na nary: 402 646 16203  
16650 30211 45620 51945 55090 59237  
54396 67962 68481 78152 84167 90963  
117139 132147 145095 158053 159638  
Zł. 1000 na nary: 3796 4333 5027  
6036 74 24 9745 15398 19410 35144  
35956 38863 44816 53936 55867 75543  
75843 77365 87139 92020 98151 102606  
115950 120532 148695 149054 155382

#### Wygrane po zł. 250.

41 239 390 423 78 531 33 86 614 58  
768 807 41 88 911 1027 1909 100 533  
652 64 79 956 2070 109 46 274 389  
690 769 802 24 99 3098 230 318 455  
501 805 40 917 4020 60 160 69 86 491  
527 607 5105 217 437 506 608 18 850  
62 6069 165 210 14 421 79 585 824 980  
7074 220 71 557 726 43 55 811 8134  
584 634 88 759 89 854 925 90149 268  
416 15 87 684 745 66 861 71

10023 137 255 446 75 87 96 529 696  
794 841 11035 104 296 307 419 567 825  
88 99 957 79 12137 55 278 91 319 416  
26 520 627 35 704 15 38 13046 85 127  
29 266 368 441 81 539 80 653 99 859  
88 913 87 14034 54 144 62 9 78 90  
247 493 99 624 825 57 15088 273 90  
369 475 577 712 76 864 939 116002 13  
73 78 126 322 544 67 663 826 11006  
173 77 220 328 33 499 552 67 94 704  
951 912 71 75 18050 72 253 355 410  
58 557 712 807 968 19297 347 514 790  
902 46 90 959 80 20153 505 57 73 92  
618 804 919 59 21076 157 295 313 411  
629 910 16 57 22123 33 227 58 365  
403 63 99 655 724 61 63 920 23067  
293 406 515 44 750 912 24005 23 590  
430 42 45 529 31 63 84 621 68 15221  
663 636 738 59 803 934 39 26088 172  
412 594 694 807 907 12 25 27050 215  
93 410 644 883 941 87 28046 75 141  
220 321 412 40 68 542 82 722 35 807  
44 67 75 29193 219 22 30 305 17 36  
401 52 69 614 70 769 92 871 72

30012 288 326 50 459 589 629 82 821  
84 906 51 144 233 35 553 77 70 627  
748 893 975 32000 32 50 308 47 54 964  
35038 60 75 12252 27 84 654 63 913  
34035 114 20 217 319 569 620 51 714  
52 92 850 63 981 36176 280 86 554 68  
83 930 56119 308 17 508 640 70 77 702  
35 39 97 37013 55 6375 137 72 87 245  
91 329 641 57 856 60 67 986

38054 56 57 140 32 76 389 419 538  
68 94 747 74 889 975 39023 73 132 35  
220 316 413 697 976  
40136 255 60 63 313 49 534 56 636  
99 725 71 897 912 41031 79 98 196 207  
315 93 423 515 164 752 999 42100 92  
561 425 73 868 949 69 74 43003 44 69  
198 394 414 718 44 923 44332 40 731  
40 8 907 45095 127 91 268 409 71 90  
527 33 79 654 96 714 21 879 66 967  
91 46036 107 49 336 418 538 54 73  
704 52 79 90 823 79 47061 188 223 74  
312 56 414 18 640 704 48042 113 293  
486 525 621 82 727 849 923 52 91 49226  
395 97 466 77 507 667 85 733 970

50051 65 79 147 218 21 49 322 571  
616 75 755 84 863 932 51005 83 124  
69 314 21 500 638 39 40 87 146 86  
801 64979 52025 139 236 39 59 478 612  
99 715 63083 206 349 493 774 829 89  
974 85 54009 99 196 266 93 326 541  
85 667 822 74 957 55017 430 572 705  
26 56103 285 334 45 5182 546 57146  
74 250 98 426 74 77 506 664 58021 223  
342 79 412 25 539 619 28 750 918 45  
59182 84 268 370 86 88 588 765 859  
929

60030 74 99 215 43 234 338 436 548  
60 732 68 900 61149 266 304 451 82  
535 69 6103 76 895 960 84 62065 145  
371 481 546 774 867 934 63108 332 52  
65 416 518 32 634 39 76 877 959 91  
64027 181 83 217 42 391 41 83 549  
728 870 65058 76 263 82 308 40 400  
31 34 586 613 726 829 66040 44 95  
263 376 519 607 831 978 67049 390  
402 78 570 725 865 70 86 962 68077  
225 311 95 96 464 66 592 96 884 69090  
202 22 46 49 88 527 84 601 706 28 867  
84 988

70262 444 49 522 84 912 71040 72  
106 23 256 87 536 55 93 638 57 783  
920 62 74 85 723105 16 27 81 407 30  
59 508 58 709 864 94 955 70020 26 120  
617 730 947 74055 378 422 25 41 67  
504 15 38 747 807 28 73 88 936 47  
75201 900 354 466 559 693 845  
76107 345 62 86 443 84 500 38 48  
761 931 77076 100 5 271 326 557 665  
88 769 72 855

80047 58 126 317 620 75 98 808 42  
81009 133 88 340 65 422 29 68 547 48  
83 90 611 784 806 48 901 35 44 82070  
73 562 85 710 50 864 953 69 81 83049  
102 215 387 751 866 84010 221 437 74  
524 95 930 86036 109 31 322 506 600  
92 702 1 92 906 60 86025 84 165 227  
382 433 94 522 648 88 911 97140 235  
44 564 693 968 88018 33 82 264 436  
509 678 762 882 918 75 89366 408 672  
806

90115 80 424 33 41 57 710 828 91039  
99 142 43 276 333 606 28 700 60 860  
981 81 92044 68 233 60 377 87 729 73  
812 939 92 93035 82 126 445 704 96  
888 967 94 97 94098 414 42 538 733  
87 95411 589 624 923 97094 217 66 493  
607 43 56 849 912 98027 66 162 411 96  
534 79 659 836 79 90 947 48 82 99081  
5 226 71 406 95 619 80 894 906 57  
100036 344 49 416 22 774 99 859  
101230 382 403 661 938 102003 20 273  
564 810 915 75 103471 611 702 12 73  
825 38 903 45 104005 20 67 180 436  
58 587 738 85 388 105108 21 33 420 58  
545 604 96 711 884 106026 71 81 367  
410 972 80 107062 324 75 76 77 468 73  
810 931 108010 29 110 50 241 52 87  
424 791 819 61 108008 74 304 20 34 432  
611 98 721 841 53 904 24

110000 12 73 261 514 18 647 76 912  
111162 626 82 817 112247 446 328 637  
748 828 66 94 113050 82 462 539 83  
817 33 77 114270 579 843 753 115028  
34 100 17 342 416 673 728 833 11037  
61 114 362 487 740 117383 430 649 714  
66 118105 259 90 394 433 55 62 8 648  
768 832 933 52 85 119005 94 245 73  
629 717 829 917 20 33  
120226 160 482 9 91 517 632 706 826  
7 55 919 28 121088 197 423 62 689 946  
77 122070 172 239 44 57 95 361 4 471  
523 630 97 715 29 34 60 804 57 92 974  
98 123 139 385 90 98 674 700 3 90  
830 7 125 152 76 216 30 64 310 571  
631 750 819 45 788 126027 143 90 225  
40 63 627 715 30 63 84 850 911 127068  
188 787 878 87 128069 109 63 224 457  
79 695 91 129057 184 212 380 599 677  
945 96

130097 116 208 47 398 508 57 96  
623 131212 14 335 52 545 741 132049  
166 80 232 45 54 335 578 672 13017  
104 200 5 51 89 206 484 695 733 35  
966 134205 69 418 58 525 651 73 723  
135125 283 325 8 88 501 17 604 49 59  
731 848 92 932 136060 168 213 45 318  
524 661 825 40 92 137125 286 8 389  
89 515 41 71 642 789 138156 96 287  
442 506 630 51 773 85 891 189030 381  
95 677 705 28 814

140056 7 198 205 316 416 17 61 75 81  
573 601 4 60 470 70 855 141241 312 414  
584 607 95 67 962 142090 154 330 527  
679 733 856 921 44 7 143228 442 9 86  
99 512 44 749 58 71 866 932 3 144316  
557 81 815 44 998 145063 101 390 486  
532 9 807 915 90 146226 321 511 38  
74 607 92 706 65 96 846 147117 71 247  
372 404 14 587 68 605 748 906 148000  
6 148 349 457 738 93 869 955 149050  
156 215 84 361 6 415 583 876 984

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

#### III ciągnięcie

#### Wygrane po zł. 250.

173 772 863 1059 482 987 2777 3275  
95 749 4118 48 616 728 817 79 5761  
6115 16401 680 7056 67 442 58 506 740  
805 342 79 633 794 899 988 9039 398  
556 90 10004 163 216 18 60 405 10  
68 718 11328 700 128 804 58 13270  
732 14151 73 265 729 897 14011 159  
90 95 328 533 979 16420 672 739 847  
71 17095 544 836 30 958 18404 501 691  
19014 23 729 63 915 20044 49 139 552  
495 641 731 942 21029 40 47 157 607

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55  
725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105  
93 249 71 94 385 546 627 99 716 805  
933 152219 346 402 66 520 42 853 913  
19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785  
908 48 154245 82 323 459 86 746 881  
911 97 155360 734 156021 171 205 300  
19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190  
244 455 554 675 882 907 158070 181 412  
41 544 706 816 50 973 159227 587 905  
55 61 81

150164 5 219 319 46 421 554 6 621

**Za zwalczanie ustroju narodowo-socjalistycznego**

**został skazany na dożywotnie więzienie**

**Burzliwa przeszłość oskarżonego — Chciał założyć z Leninem państwo w Azji — Walka przeciw Beli Kunie — Afera przemysłowa**

Od pewnego czasu opinia publiczna Trzeciej Rzeszy znajduje się pod wrażeniem procesu Ernesta Niekicza, który zwalczał ustrój narodowo-socjalistyczny i starał się go obalić. Obecnie proces ten zakończył się skazaniem Niekicza na dożywotnie więzienie.

Ernest Niekicz ma za sobą bardzo bogatą i burzliwą przeszłość. Jego ojciec, nauczyciel pruski, który był bardzo podobny do Napoleona III, został zabity podczas podróży do Berlina przez jakiegoś fanatyka.

Wypadek ten wywarł wielki wpływ na życie Ernesta, który został opętany przez manię rozbicia spisków politycznych.

Ernest Niekicz „karierę” swoją rozpoczął po wojnie światowej. Przechławszy pieniądze pozostawione mu przez ojca, założył przy pomocy zamożnego kolegi pismo „Ja”. Pismo nie prosperowało jednakże i Niekicz wyjechał do Anglii.

— Strzelił mu wówczas do głowy

pomysł założenia wspólnie z Leninem państwa w Azji, którym by on władał. Jego pomysł nie znalazł jednak uznania GPU, które aresztowało go, aby przeszkodzić mu w wywołaniu rewolucji na Dalekim Wschodzie.

Skazany w Sowieciech na dożywotnie więzienie zdołał uciec i udał się do Rumunii, gdzie zebrał w okół siebie ludzi niezadowolonych z monarchii i planował obalenie tronu. W przeddzień spisku został aresztowany. Zdołał jednak wymknąć się władzom podczas transportowania go do więzienia i uciekł do Węgier, gdzie władał wówczas inny awanturnik, mianowicie Bela Kun.

Natychmiast po przybyciu do Węgier ofiarował swoje usługi regentowi Horthyemu, nieprzejednanemu wrogowi Beli Kuna. Udało mu się nawet w przebraniu dotrzeć do Beli Kuna ale na godzinę przed wykonaniem zamachu na niego, został zdradzony i ratował się ucieczką. Odda-

no do niego wprowadzić trzy strzały rewolwerowe, cudem jednak uniknął śmierci, kule trafiły go w ramię.

Z Węgier wrócił Niekicz do Niemiec, gdzie zbrała się z kółkami monarchistycznymi i ostro krytykował republikę.

Za krytyki te powędrował do więzienia i po odsiedzeniu 7 miesięcznej kary pojechał do Włoch, gdzie przychodził wówczas na świat faszyzm.

Ten nowy sposób rządzenia nie przypadł mu do gustu i przyłączył się do grupy anarchistów, która zamierzała pomóc pierwsze ofiary rewolucji. Spiszkowcy zostali jednak ujęci, Niekicz cudem zdołał wymknąć się policji i zbiec do Francji.

W Paryżu jednak nie długo zagrzebał miejsca. Został wnieszony w jakąś aferę przemysłową i

przedstawiciele policji obcego państwa deptali mu po piętach. Wrócił więc do Niemiec, gdzie rozpoczął gwałtowną kampanię za ustrójem monarchistycznym. Często jego wizyty do Holandii gdzie odwiedzał byłego Kaizera Wilhelma znów zaprowadziły go do więzienia. Ale w tym okresie władcy republiki weimarskiej mieli umysły zaprzęgnięte czymś innym, powstawała bowiem w Monachium nowa partia, która z każdym dniem przybierała na sile.

Partia ta nie przypadła również do gustu Niekiczowi. Połączył się więc z opozycją republikańską, aby zwalczać Hitlera i jego zwolenników.

Zatrzymany w Monachium zdołał znów wymknąć się policji i zbiegł do Austrii, gdzie chciał obalić rząd za pomocą spisków terrorystycznych i przebywał często w towarzystwie Planetty, który później zabił premiera Dolfusa. Pewnego dnia pokłócił się w kawiarni z Planettą. Przebieg tej kłótni był tak gwał-

towny, że musiała interweniować policja. Wyszło na jaw, że papiery Niekicza nie są w porządku i wysiedlono go z Austrii.

I dopiero teraz po powrocie do Niemiec zaczęło się dla Niekicza niezwykle życie. Żyjąc w ukryciu i ciągle tropiony tworzył sieć rewolucyjną, wśród niemieckiego świata pracy. Odwiedzał różne miasta i werbował zwolenników za każdym razem zmieniał jednak swój wygląd zewnętrzny, był więc robotnikiem, dziennikarzem, policjantem, a nawet S. A. To zamieszkało Gestapo, która wszczęła gorączkowe poszukiwania za nieuchwytnym Niekiczem. W końcu poszukiwania te zostały urwieczone sukcesem. Ujęto go w lesie, gdzie mieszkał wraz ze swymi 15 najbliższymi współpracownikami.

I prawdopodobnie Niekicz, skazany obecnie na dożywotnie więzienie, zakończy swoją karierę rewolucyjną w pojedynczej celi więziennej

**RADIO**

**WARSZAWA I (Raszyn)**  
**CZWARTEK, DN. 19. I. 1939 R.**  
 6.30 „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki”. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Wzajemna pomoc u zwierząt — pogadanka. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Spółdzielczość — odczyt. 16.40 Angielskie piosenki ludowe. 17.00 Goście zimowi — pogadanka. 17.10 Najpiękniejszy kwartet klasyczny. 17.45 Pogadanka sportowa. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Muzyka ludowa. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Pochodnie wieków”. 21.30 Pieśni. 21.50 Płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Koncert.

**WARSZAWA II (Mokotów).**  
 14.00 Koncert. 15.00 Rozmaitości muzyczne. 15.54 Utwory symfoniczne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Paść informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „W wypożyczonym fraku” — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Płyty. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Muzyka taneczna. 21.35 „Cezanne” — odczyt. 21.50 Fragmenty oper. 22.50 — 23.55 Muzyka taneczna.

**DINOL — DONT** rzeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

**Turcja wysiedla Żydów** posiadających paszporty niemieckie, węgierskie i włoskie

STAMBUŁ. Jak donoszą z Ankary — władze tureckie wysiedliły szereg Żydów, obywateli państw obcych. Chodzi tu głównie o Żydów, posiadających paszporty niemieckie, włoskie lub węgierskie, albowiem władze tureckie obawiają się, że Żydzi ci mogą stracić w bliskiej

przyszłości swe obywatelstwo i chcą przez wysiedlenie zapobiec pozostaniu w Turcji licznych Żydów, nie posiadających żadnej przynależności państwowej. Nakazy wyjazdu z Turcji opiewają na krótki czas, albowiem termin waha się od 48 godzin do 14 dni.

**Konfiskata aparatów radiowych w Barcelonie**

BARCELONA. Pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych mocą którego wszystkie aparaty radiowe, należące do osób cywilnych, jak i wojskowych, mają być opieczętowane przez policję w ciągu najbliższych 4-ch dni. Koła poli-

tyczne Barcelony tłumaczą to za rządzenie tym, że rząd barceloński pragnie uniknąć szerzenia paniki wśród ludności drogą radiową.

**DO WALKI Z OBSTRUKCJĄ**

Słusznie się przyczyniają do powstania ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie, niejednokrotnie kładąc się na wywołaniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji nadmiernej otyłości i zleż przemian materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15 a 15 sztuk 0.40.

**Oszustwa „protektorów” rozpatrywane przez sąd w Krakowie**

Wielki sensacyjny proces w Krakowie o oszustwa i wyłudzenia pieniędzy za rzekome posady w dalszym ciągu budzi olbrzymie zainteresowanie.

Głównymi oskarżonymi, jak już podawaliśmy, są Dziekanowski i Ehrlich, którzy pobierali od łatwowiernych ludzi wielkie sumy pieniędzy za rzekomą protekcję i interwencję u wysoko-

postawionych osób, a w istocie rzeczy nic nie załatwiali. Do starczyteliem ofiar szukających protekcji był Spitz.

Za przedstawienie interesantów Dziekanowskiemu i Ehrlichowi pobierał on wcale nie złe honorarium. Tak na przykład inspektor skarbowy Wydra, skazany na karę więzienia, zapłacił mu za samą znajomość z Dziekanowskim 200 dolarów. Dzie-

kanowski zaś wziął od niego 1000 dolarów i jak zwykle nic nie załatwił.

Od Hammera zaś, który starał się o przyjęcie na medycynę w Krakowie, Warszawie i Poznaniu Spitz otrzymał za pośrednictwo 1500 zł. Dziekanowski zaś wziął za „wyrobienie” przyjęcia na medycynę 9000 zł. Hammer stracił więc 10.500 zł. a na medycynę nie został przyjęty.

**Za pobłażliwe traktowanie robotników wymierzone są na dyrektorów przedsiębiorstw surowe kary**

MOSKWA. Wprowadzenie w życie dekretu o dyscyplinie pracy odbywa się z całą surowością prawa. Przed dwoma dniami komisarz ciężkiego przemysłu Kagonowicz oddał pod sąd dyrektorów i naczelników za pobłażliwe traktowanie robotników, wykraczających przeciw dyscyplinie pracy

Wczoraj opublikowane zostały dwa rozkazy komisarza przemysłu maszynowego Lwowa i komisarza przemysłu spożywczego Kaganowa. W rozkazach tych zostało stwierdzone, że w całym szeregu fabryk i przedsiębiorstw zdarzają się liczne wykroczenia robotników przeciwko dyscyplinie, spóźnianie

W obu wypadkach kilkunastu dyrektorów zostało usuniętych ze stanowisk i odanych pod sąd za pobłażanie robotnikom niesto sującym się do nadanego dekretu o dyscyplinie pracy.

Poza tym w rozkazach tych położony jest silny nacisk na zaprowadzenie we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach

jak najściślejszej kontroli zjawiania się robotników do pracy.

Zwalnianie dyrektorów i naczelników ze stanowisk i oddawanie ich pod sąd robi wrażenie czystki aparatu administracyjnego, przeprowadzanej nie na podłożu politycznym, lecz w myśl usprawnienia aparatu kierowniczego.

**Konflikt chińsko-japoński na stole obrad Rady Ligi Narodów**

GENEWA. Na Radzie Ligi dyskutowano we wtorek sprawę konfliktu chińsko-japońskiego. Przedstawiciel Chin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym proponował bojkot eksportu japońskiego oraz wstrzyma-

nie dostawy samolotów do Japonii.

Zaproponował on również utworzenie komisji, która by się zajęła opracowaniem zarządzeń, które poszczególne państwa zamierzają wydać celem przywrócenia do porządku Chinom.

**Aresztowanie włamywacza**

KOLONIA. Niemiecka policja kryminalna zaarrestowała na

dworcu miasta Remagen niebezpiecznego przestępcę i włamywacza Osvalda Koszeika, który przed tygodniem zbiegł z więzienia.

Od czasu swej ucieczki Koszeika zdołał dokonać kilku włamań. W walizce włamywacza znaleziono jego strój więzienny.



**4 osoby zginęły w płomieniach**

LONDYN. W piwnicy wielkiego domu towarowego w New-castle wybuchł we wtorek olbrzymi pożar, w czasie którego zginęły 4 osoby.

7 osób, które uległy ciężkim poparzeniom, odwieziono do szpitala.

**Gluchoniema pod kołami pociągu**

BERLIN. W pobliżu Berlina koło Werneuchen pociąg towarowy przejechał gluchoniemą robotnicę, przechodzącą przez tor kolejowy.

**Straszna katastrofa samolotowa**

PORT DARWIN. (Australia). Samolot komunikacyjny uległ katastrofie podczas lotu z Katherine do Adelajdy.

Wszyscy jadący, mianowicie 3-ch członków załogi i jeden pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

**Wylewy rzek w Portugalii**

LIZBONA. Gwałtowna burza nawiedziła cały kraj. Donoszą o powodzi w okręgu Ribatejo.

Wylew rzeki Minho podniósł tor kolejowy pod Valanca, powodując przerwanie ruchu.

ZYGMENT CZARSKI

# ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Jerzy Charecki i Julicz, fałszerze pieniędzy, z trudem wymknęli się obławie policyjnej.

Z sercem, bijącym lękiem i trwogą, Jerzy Charecki pierwszy przebiegł pędem gąsienic, dzielący go od plantu kolejowego. Uczynił to snadź niepostrzeżenie, bo nie było widać, by go kto gonił.

Chwilę później dopiero wyruszył w drogę Julicz, ledwo wszakże minął gąsienic, gdy nagle rozległ się strzał. Julicz zaklął wściekle, zatoczył się, jak pijany, lecz po chwili, jakby zelektryzowany instynktem samozachowawczym, zdobył się na nadludzki wysiłek i pomimo bólu pobiegł jednak w kierunku plantu kolejowego.

Słyszał za sobą jakieś głosy. Były to także przekleństwa, ale tym razem ścigających, którzy byli źli, że nie mogą go dopędzić. Podwoił szybkość i udzielił się kilkakrotnie swe siły, powodowany niezłomną siłą woli wymknienia się pościgowi.

Nagle skoczył na lewo, ujrzał przed sobą plant kolejowy, ogrodzony wysoką barierą, przesadził ją i chroniony żywopłotem bezpiecznie biegł wzdłuż szyn.

Po przebiegnięciu wszakże zaledwie stu kroków, poczuł, że siły jego się wyczerpały. Zatrzymał się, dysząc ciężko, u kresu swych możliwości. Odczuwał dotkliwy ból w lewym ramieniu. Ciepła wilgoć i coś spływającego z jego ramienia uprzytomniły mu, że to musi być krew. Padł między szynami a żywopłotem. Był zupełnie bezwładny. Zamknął oczy...

— Ależ to klawa melina! — zawołał Gumiak, zatrzymując się, jakby osłupiał z zachwyty przed wspaniałym widokiem.

— Tak, to bardzo piękne — zgodził się Pechowiec — to muszą być wielcy magnaci. I pomyśleć, że ta wielkopańska siedziba jest właściwie w dużej części własnością mego przyjaciela Jasia. Pomyśleć, że zamiast męczyć się dziesięć lat w ciężkim więzieniu, powinien był mieszkać tu, w tej przepięknej posiadłości, w tym rozległym zamczysku.

Westchnął i dodał po chwili:

— Czy ujrzysz jeszcze kiedy tę siedzibę, swoją starą matkę, swoją żonę, syna? Kto wie? Kto wie, czy nawet żyje jeszcze w tej chwili?

Tu urwał swe mętne rozmyślenia. Spoglądał dłuższą chwilę z nie mniejszym zachwytem, niż jego przyjaciel Gumiak na dumny pałac hrabiów Kastalskich.

Gdy obejrzeli zamek z innej strony, ujrzeli, że panuje tam ruch dość ożywiony. Okazało się, że hrabina przeprowadza obecnie remont, przebudowę i powiększenie wszystkich zabudowań gospodarskich, mieszkań służby, stajen, chlewów i obór.

Pracowali tu usilnie cieśle, murarze i ślusarze. Trzeba było zwozić kamienie, rozłupywać je i układać w kupki. Pracowało przy tym sporo ludzi, wciąż jednak jeszcze brakowało rąk do pracy. Stało donajmowano nowych pracowników, między nimi zaś byli znani nam już: Franciszek Mandyk, czyli Pechowiec oraz wiernie mu towarzyszący Gumiak.

Otrzymali tę pracę za pośrednictwem Lebas, właściciela zajazdu „Wiochna”. Ładowali na wozy cegły i kamienie, po czym wozili je do pałacu.

Obaj nieszczęśnicy z przyjemnością przyjęli to zajęcie. Przede wszystkim dawało im to możliwość wyżywienia się, a poza tym dowiadawali się stopniowo o zwyczajach i obyczajach dziedziczki hrabiny Kastalskiej, a także o jej zamiarach i stosunkach rodzinnych. Po upływie tygodnia uważali, że już nadszedł czas wykonania pewnych projektów.

Pechowiec pierwszy oderwał się od podziwiania zamku i rzekł towarzyszowi:

— Nie zapominajmy o pracy. Poza tym, Łózieczku, teraz godzina jest nawet nieodpowiednia dla ziszczenia zamierzeń, które snujesz.

— Jak uważasz. Czekam na rozkazy jasnie pana — rzekł żartobliwie Gumiak.

Pechowiec był ostatnio coraz bardziej markotny. Jakaś myśl go gnębiła...

Powiedział wreszcie, zwracając się do Gumiaka:

— Muszę ci się przyznać, że jedno mnie niepokoi.

— Co mianowicie?

— Obecność Jerzego Chareckiego, który podobno wczoraj tu przyjechał.

— Ach, masz na myśli młodszego brata twego przyjaciela Janka?

— Tak i mam przecucie, że ten człowiek przekreśli moje plany. Janek nieraz opowiadał mi o swym bracie. Nie lubił go i obawiał się jego charakteru.

— Podobno jakiś drań?

— Tak. Mój biedny Jasio mówił o nim, że to obłudnik, zawistnik i zazdrośnik. Poza tym gracz, leń, hulaka, pozbawiony wszelkich skrupułów, zdol-

ny do najgorszego, gdy chodzi o zdobycie pieniędzy.

— Słowem, widzę chłopak „równy”...

— Niestety, podobno właśnie nikomu nie równy, lecz gorszy od wszystkich. Między braćmi powstał zatarg już przy podziale spadku po ojcu. Jan Charecki wiedział, że jego brat Jerzy szybko roztrwoni cały majątek, więc chciał się przed tym zabezpieczyć. Miał, zresztą, rzekomo jeszcze inne powody. Dość, że jakaś tajemnicza sprawa, podobno bardzo bolesna, poróżniła braci. To też nie widywali się i nie rozmawiali ze sobą już dość dawno, gdy nagle hr. Kastalski został zamordowany i niesłusznie podejrzany nie padło na mego przyjaciela Jasia, wtrącając go niewinnie do więzienia na długie lata. Mógł może nie jedno powiedzieć, ale nie chciał, zapewne... Jak np. to że jego młodszy brat w ciągu zaledwie trzech lat załatwił się z całą ojcowizną.

— Ładny typek — rzekł Gumiak i zapytał — A cóż to źiółko robi teraz?

— Najprawdopodobniej to samo, co przez całe życie, czyli... nic. Może po prostu żyje z tego, co mu matka da z łaski, lub na rachunek spadku, bo skoro ojczym nie żyje, a brat zaginął, jednak on jest właściwie dziedzicem całego majątku. Tak czy inaczej jego obecność w pałacu właśnie w obecnej chwili mocno mnie niepokoi. Wolałbym, gdyby teraz był gdzie indziej.

— Rozumiem cię doskonale, mój kochany Pechowcze, a jednak nie trwój się zbyt. Jeżeli mi się uda dotrzeć do hrabiny, postaram się ją powiadomić, że pragniesz zobaczyć się z nią w cztery oczy bez świadków, a zwłaszcza jej syna.

— Tak, to jest najważniejsze. Musisz na to kłaść specjalny nacisk.

— Nie bój się, brachu, już ja odpowiednio strajkuję hrabinę. Ale teraz ciszej, mówmy o kamieniach. Widzę, że jakiś małpiszon tu się nam jakoś zbyt bacznie i podejrzliwie przygląda. Wio, jazda, koniki...!

Zabrali się do pracy, zlekka zaniepokojeni dziwną obserwacją nieznanego im osobnika.

W tej samej chwili, gdy prowadzili wspomnianą rozmowę, Jerzy Charecki niecierpliwie czekał aż matka wstanie i zejdzie do niego. Siedział w salonie parterowym i nie mógł się doczekać rozmowy z matką, wiedząc, że będzie w dużej mierze decydująca o losach jego dalszego życia.

Niespełna tydzień minął od pościgu na ruinach, gdy Julicz z Chareckim z największym tylko trudem wymknął się pościgowi policyjnemu.

Jerzy, zgodnie z radą swego współnika, poszedł do Warszawy pieszo. Z Juliczem było znacznie gorzej. Wyczerpany utratą krwi z rany, stracił przytomność i leżał zemdlony około godziny. Gdy ocknął się, pomyślał o tym, jakby dostać się do Warszawy. Przyszła mu myśl, równie sprytne, jak trudna do wykonania i niebezpieczna... (Dalszy ciąg jutro).



Z. LIRSKI

## GDZIE MOJ MAŻ?

TRAGICZNE DZIEJE TRÓJGA LUDZI RZUCONYCH NA FALE LOSU

Zaraz też mister Joseph zadzwonił na pokojówkę, która obsługiwała Nelly i zapytał ją:

— Gdzie jest miss Nelly?

— Jeszcze śpi — padła odpowiedź.

— Tak późno?

— Tak. Szkoda mi jednak budzić miss Nelly. Spi tak smacznie... Tylko jedna rzecz mnie niepokoi...

— Co? — zapytał zaintrygowany Joseph.

— Kiedy wszedłem do jej pokoju, śmiała się śpiewała... Bardzo mnie to przeraziło...

— Śmiała się i śpiewała — przepytął się zdumiony Joseph.

— Tak. Również i teraz śpiewa.. Może pan o tym osobiście przekonać się.

— Dobrze.

Joseph był mocno zaniepokojony tym, co opowiedziała mu pokojówka. Może Nelly zachorowała? Kto wie, czy jej „wesoły” śmiech nie jest wynikiem wstrząsających przeżyć?...

Joseph szybko minął kilka pokoi i gdy zbliżył się do sypialni Nelly, stanął na miejscu jak wryty. Z pokoju rzeczywiście dobiegał donośny śmiech pełen wesołości i bez troski. Sprawiało to takie wrażenie, jak gdyby jeszcze ktoś był w pokoju i umyślnie rozśmieszał Nelly.

Joseph po woli otworzył drzwi i po cichu, na palcach wszedł do pokoju. Ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzał, że Nelly śpi. Śmiech zamarł Joseph podszedł do łóżka i przyjrzał się twarzy Nelly, która przed chwilą słodko uśmiechała się. Nagle Nelly śpiąc zaśpiewała tak silnym, młodzieńczym głosem, że zaskoczony Joseph odskoczył od łóżka.

— Może ma ona zwyczaj śmiania się i śpiewa-

nia podczas snu? — przebiegło mu przez umysł — wiele przecież osób mówi...

Joseph nie wiedział co ma robić. Szkoda mu było ją budzić. Z drugiej zaś strony chciał z nią pomówić o jej pracy.

Zbliżył się więc po raz drugi do jej łóżka i rzekł cicho:

— Nelly!... Miss Nelly...

Nelly natychmiast otworzyła oczy. Ujrawszy przy sobie mistera Josepha, szeroko rozwarła oczy ze zdumienia i rzekła z zakłopotaniem:

— Ty... To ty... Pan... Ach, która teraz godzina?

— Proszę mi wybaczyć miss Nelly... — speszył się nieco Joseph — Pani sen nas dzisiaj nieco zaniepokoił...

— Mój sen?

— Tak — lekko uśmiechnął się Joseph — Wcale nie wiedziałam, że potrafi pani tak pięknie śpiewać i tak uroczo się śmiać...

— Ja? — zapytała ze zdziwieniem Nelly.

— Tak. Przed chwilą pani śmiała się i śpiewała. Czy ma pani zwyczaj śpiewania i śmiania się podczas snu?...

— Nie wiem.. Ale było mi tak dobrze... Szkoda, że to tylko sen... — rzekła, ciężko wdychając.

— To ciekawe. Co pani się śniło?

— Widziałam się w domu... z rodzicami.

— Z tym... — zapytał Joseph...

Nelly zrozumiała o co mu szło. Przerwała mu więc w połowie zdania i wyprowadziła go z błędu:

— Nie, nie. Byli to zupełnie inni ludzie. — zamknęła oczy, jak gdyby pragnęła po raz wtóry ujrzeć

postacie ze snu — Widziałam moich rodziców i oni mnie bardzo kochali...

— Czy była pani ich jedynaczką? — zapytał Joseph, uśmiechając się.

— Tak. Byliśmy jednak w zupełnie innym mieście... Nie w Nowym Jorku...

— Gdzie?

Nelly znów zamknęła na chwilę oczy.

— Nie pamiętam...

— Co to znaczy sen! Złudzenie... Pani z pewnością ciągle myśli o swoich rodzicach, których pani nigdy nie widziała...

— O, jak dobrze byłoby mi, gdybym miała rodziców. Teraz już wiem, jak źle jest człowiekowi, gdy jest samotny...

— Czy jest pani tutaj źle...

— Nie — odparła Nelly po chwilowym milczeniu.

— Czy mówi pani to szczerze? — zapytał.

— Tak — opuściła oczy nieco zawstydzona Nelly — Pan jest bardzo dobry...

— Tak dobry, jak pani ojciec, którego ujrzała pani we śnie? — zapytał żartobliwie.

Nelly spojrzała na niego i odparła nieśmiało:

— Był on nawet trochę podobny do pana...

— Kto?

— Ten, którego widziałam we śnie...

— A do kogo była podobna matka? — znów zapytał żartobliwie Joseph...

— Do mnie...

— Jeśli była pani tak uradowana we śnie, niech pani i w przyszłości śnią się tak przyjemne sny. A teraz proszę się ubrać. Czekam na panią ze śniadaniem. Również i po przyjemnym śnie, należy się posilić...

Joseph wszedł do jadalni i czekał na nią. Nelly szybko się ubrała i wkrótce zjawiała się w jadalni. Gdy oboje zajęli miejsca przy stole, Joseph oświadczył:

— Czy pani wie, co wpadło mi na myśl:

— Co? — zapytała zaciekawiona Nelly.

— Może pani rodzice jeszcze żyją, a pani nic o nich nie wie, podobnie jak oni o pani... Tego rodzaju rzeczy zdarzają się przecież w życiu...

(Dalszy ciąg jutro)

## Kalendarz dnia

19  
Stycznia

## CZWARTEK

Henryka G., Mar-  
riusz m.  
Jutro: Fabiusz i  
Sebastian.  
Słońca wsch. 7.59,  
zach. 16.23.  
Księż. wsch. 6.53,  
zach. 15.53.

## KRONIKA HISTORYCZNA

1831. Zebranie Sejmu w sprawie pow-  
stania.  
1874. Zmarł wódz gen. Rybicki.  
1846. Krwawe zaburzenia w Galicji.



Tegoroczną nagrodę literacką  
P. A. L. dla Młodych w wysoko-  
ści zł. 2.000.— przyznano Jerze-  
mu Andrzejewskiemu, za po-  
wieść „Ład serca”, którego wi-  
dzimy na zdjęciu.

# Na polskich skrzydłach w świat

## Nasze Linie Lotnicze dotrą do Rzymu, Londynu, Bagdadu i Sztokholmu

Wyjazd polskiej delegacji do Rzymu ma za zadanie uzgodnie-  
nie z Italią jak przedstawiać się  
dalszy, wspólny już roz-  
wój naszych i włoskich połączeń  
lotniczych.

Warto zastanowić się nad tym  
co zyskamy przez współpracę z  
faszystowskim imperium.

## WARSZAWA - RZYM

Sprawa połączenia obu stolic  
regularną komunikacją powietrzną  
na od dawna już była aktualna.  
Mimo niewielkiej stosunkowo  
odległości, wynoszącej bowiem  
1330 klm. płatowce lądować bę-  
dą na tej trasie kilkakrotnie.

Którędy trasa przebiegnie os-  
tatecznie — nie wiadomo jeszcze  
Albo: Warszawa - Kraków - Bu-  
dapeszt - Belgrad - Rzym, albo  
też Warszawa - Katowice - Wie-  
deń - Wenecja - Rzym. Całkowi-  
ty czas przelotu wyniesie mniej  
więcej około 7 godzin i krótszy  
będzie 7 razy od podróży pocią-  
giem.

## EKSPANSJA P. L. L. „LOT”

Nasze Linie Lotnicze przeja-  
wiają coraz większą energię i ży-  
wotność. Jak wiadomo, połącze-  
nie Helsinki - Lydda jest obec-  
nie najdłuższe w Europie. Zo-  
stanie jednak jeszcze przedłużo-  
ne.

W chwili obecnej obraduje w

Berlinie zjazd towarzysów lotni-  
cznych europejskich. Na posiede-  
niach Polska oświadczyła, iż pro-  
jektuje otworzenie 4 nowych po-  
łączeń lotniczych: do Bagdadu,  
Sztokholmu, Londynu i Rzymu,  
(co już omówiliśmy).

Linia do Bagdadu będzie prze-  
dłużeniem połączenia palestyń-  
skiego, którego ostatnim etapem  
jest dziś Lydda. Czas lotu na  
tym nowym odcinku wynosić bę-  
dzie 4 godziny.

## DO STOLICY SZWECJI.

Połączenie to będzie przedłu-  
żeniem obecnego połączenia do  
Gdyni. Głównym odcinkiem lotu  
na tej trasie stanie się po-  
wierzchnia Morza Bałtyckiego a  
czas przelotu z Warszawy do  
Sztokholmu przez Gdynię trwać  
będzie 1 dzień.

Uzyskanie bezpośredniego,

szybkiego połączenia z stolicą  
zaprzyjawnionej Szwecji da obu  
państwom możliwość szybkiego  
rozwoju życia gospodarczego,  
prócz tego zaś uzyskamy kon-  
takt z całym Półwyspem Skan-  
dynawskim.

Z PAŃSTWEM WIEC-  
NYCH MGIEŁ.

Kwestia połączenia w drodze  
powietrznej Warszawy z Londy-  
nem jest dla nas również niez-  
miernie doniosła. Płatowce na-  
sze będą po drodze lądować w:  
Gdyni, Amsterdamie i Paryżu.

Zachodzi teraz pytanie kiedy  
projekty te zostaną zrealizowa-  
ne? Ponieważ, rzecz prosta, wy-  
maga to wielu uzgodnień i kon-  
ferencji z różnymi Państwami,  
spodziewać się należy, iż nastą-  
pi to najwcześniej w przyszłym  
roku.

Do tej pory P. L. L. „Lot”  
używa do połączeń płatowców  
konstrukcji obcej: „Lockheed’  
ów” i „Douglas’ów”. Ponieważ  
jednak Państwowe Zakłady Lot-  
nicze skonstruowały znakomity  
samolot komunikacyjny „Wi-  
cher”, sędzić należy, iż zasąpi  
on na naszych liniach sprzęt,  
sprowadzany dotychczas z za-  
granic. Samolot ten zabiera 15  
osób i pod względem wyników  
nie ustępuje w niczym, a nawet  
przewyższa płatowce obce.

Czekajmy więc cierpliwie, a  
może już niedługo zobaczymy  
polskiego „Wichra” mknącego  
z wichrem w zawody do odleg-  
łych od siebie o setki kilome-  
trów miast. Polskie skrzydła  
muszą opasać regularną komu-  
nicacją świat cały. (roz.)

## Nasz konkurs filmowy

## W niedzielę rozpoczniemy głosowanie

Nr 38

Nr 39

Nr 40



Jeszcze tylko jutro i pojutrze  
będziemy reprodukować fotosty-  
kandydatek i kandydatów, za-  
kwalifikowanych do plebiscyto-  
wej „50”, by w niedzielę rozpo-  
cząć plebiscyt.

Na czym on będzie polegał?

Będzie to po prostu głosowa-  
nie. Każdy z Czytelników będzie  
miał do dyspozycji 10 kuponów,  
które odda na upatrzoną kandy-  
datkę lub kandydata.

Kupony te (do wycinania) bę-  
dą drukowane w piśmie naszym

codziennie, począwszy od nau-  
chodzącej niedzieli przez 10 dni.

Przy sposobności przypomina-  
my o wycinaniu i przechowywa-  
niu reprodukowanych fotosty-  
k „50-ki”.

Dalszy ciąg — jutro!

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU,  
GRYPIE: KATARZE

## Na małej wokandzie...

## Dusza ludzka

czyli: „Schron przeciwplamniczy”

(A.E.). Emanuel Borensztajn  
zatrzymał na ulicy pana Bernar-  
da Czeszochowskiego. Był bar-  
dzo zmieszany, blad i czerwien-  
nił się naprzemiennie.

— Co się stało? — krzyknął  
zdziwiony pan Bernard.

— Cóż, nic nie mów; tylko  
zakryj mnie, prędko mnie zakryj.

— Dlaczego?

— Bo tam idzie mój wierzy-  
ciel. Dwa miesiące temu on mi  
pożyczył dziesięć złotych. Ja nie  
chcę, żeby on mnie widział.

— Co ci szkodzi, że on cię  
zobaczy?

— Bo jak mnie zobaczy, to  
zażąda tych dziesięciu złotych!

— A nawet jak zażąda, to  
co?

— No to przecież będę zmu-  
szony mu oddać!

— A dlaczego nie chcesz mu  
oddać?

— Bo mi szkoda dziesięciu  
złotych!

— To przecież możesz mu  
powiedzieć, że nie masz?

— Ale on będzie wiedział, że  
to kłamstwo!

— Naturalnie, że będzie wie-  
dział!

— To ja się wstydzę.  
— Głupi jesteś! Wstydzi się!  
On powinien się wstydzić, nie  
ty.

Zdumiony pan Borensztajn  
spojrzał na mówiącego.

— On?!  
— Naturalnie!

— Czego on się ma wsty-  
dzić?

— Ze był głupi! Ze pożyczył  
pieniądze takiemu złodziejowi,  
jak ty.

—o—

Rozmowa urwała się, gdyż  
wierzyciel spostrzegł już pana  
Borensztajna i podszedł doń,  
czyniąc mu ostre wymówki.

Pan Borensztajn wstydział się  
okropnie. W dodatku zły był  
na pana Bernarda, że nazwał go  
złodziejem. Ze zaś pan Bernard  
stał opodal i cynicznie się uśmie-  
chał, więc rozgoryczony pan Bo-  
rensztajn podbiegł doń i wymie-  
rzył mu parę tęgich policzków.

Następstwem tego była oczy-  
wiście sprawa sądowa.

Sąd uznał, że rekwizycyny za-  
stępują na surową karę i skazał  
wysidiwego pana Borensztajna  
na dwa tygodnie aresztu.

Niezmiennie wyróżnia się  
doskonałą jakością

„Backin”  
dra OETKERA

Proces głuchoniemych  
przed sądem dla spraw rozwodowych

Przed sądem dla spraw roz-  
wodowych w San Francisco  
toczył się ostatnio niezwykle  
proces. Przed sądem stanęli  
państwo Grag, oboje nie wymó-  
wili słowa i porozumiewali się za  
pomocą znaków, „które sądowi  
wyjaśniał tłumacz”. Oboje bo-  
wiem byli głuchoniemi. Tylko z  
ich gestów, którymi starali się  
wyjaśnić sądowi przebieg spra-  
wy, można było poznać jak są  
zdenerwowani.

Skarga rozwodowa złożona  
przez panią Grag była jedyna w  
swoim rodzaju. Okazuje się, że  
jej małżonek był jej zawsze wier-  
ny, nigdy jej nie zaniedbywał,

dawał jej na prowadzenie gos-  
podarstwa tyle ile żądała, nie  
był o nią zazdrosny i nie krępo-  
wał jej. Z jakiego więc powodu  
chciała się z nim rozwieść? Okaz-  
zało się, że ją w straszny spo-  
sób obraził, oczywiście za pomo-  
cą znaków, ponieważ nie umiał  
mówić.

Sąd wzięwszy pod uwagę, że  
porozumiewanie się za pomocą  
znaków zastępuje głuchonie-  
mym mowę i że za pomocą tych  
znaków można człowieka śmie-  
telnie obrazić podobnie, jak za  
pomocą słów, udzielił małżo-  
nkowi Grag rozwodu.

## Milionerka poślubiła szofera

Najwyższe sfery towarzyskie  
Ameryki mają obecnie nielada  
sensację. Oto Barbara Wettath,  
dziedziczka olbrzymiego mienia,  
które jest oceniane na 200 mi-  
lionów złotych, wyszła za mąż  
za swojego szofera Henryka Ob-  
re. Miejsce, gdzie odbył się ślub,  
jest nieznanne. Nowożeńcy zaraz  
po ślubie udali się w podróż po-

ślubną i zamierzają miodowy  
miesiąc spędzić na jednej z wysp  
zachodnio - indyjskich. Po po-  
wrocie zaś do Ameryki zamie-  
rzają zamieszkać w Kalifornii.

Dla najbliższych przyjaciół  
milionerki jej romans z szofe-  
rem nie był tajemnicą. Wiedzie-  
li, że od roku utrzymuje ona z  
nim bliższą znajomość, która co  
raz bardziej się zacieśnia. Jed-

nakże jej ślub z Henrykiem Ob-  
re był nawet dla nich niespo-  
dzianką.

Przyjaciele milionerki, biorąc  
pod uwagę jej dotychczasowe  
przeżycia na „polu małżeńskim”  
nie rokują temu małżeństwu  
długiego istnienia. Pani Barba-  
ra Wettath obecnie po raz trze-  
ci wyszła za mąż. †

# Po zdobyciu Tarragony

## powstańcy wzięli do niewoli 4.000 republikanów

**SALAMANKA.** Po zdobyciu Tarragony została odprawiona uroczysta msza św. polowa na Placu Katedralnym.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele nowych władz, mianowanych przez gen. Franco oraz oddziały wojskowe i wielkie tłumy publiczności. Była to pierwsza msza święta, odprawiona w mieście od chwili rozpoczęcia działań wojennych. Wśród wiernych panował nastrój niezwykłego wzruszenia.

Mszą świętą odprawił jeden z kapłanów, który jest kapelanem dywizji nawarskiej.

Należy podkreślić, że niemal wszyscy duchowni w Tarragonie zostali uwiezieni lub też wywiezieni przez czerwonych. Arcybiskup Tarragony, kardynał Vidal e Baraquer zdołał schronić się do Rzymu, gdzie dotychczas przebywa.

Wojska gen. Franco zdobyły w Tarragonie znaczną ilość ma-

teriału wojennego oraz wielkie zapasy benzyny. Do niewoli wzięto przeszło 4.000 jeńców.

Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podkreśla, że

ataki oddziałów czerwonych na froncie południowym trwają na dal, lecz są odpiertane, przy czym nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty.

# Czarny dzień lotnictwa ang.

## Trzy straszliwe katastrofy -- 7 osób zabitych

**LONDYN.** Trzy katastrofy lotnicze spowodowały wczoraj śmierć siedmiu ludzi.

Pierwszy wypadek wydarzył się w pobliżu Crowborough w hrabstwie Sussex. Samolot wojskowy, którego pilot stracił orientację, spadł na dom i po przebicciu dachu zabił pięciu mieszkańców górnego piętra.

W pobliżu Alton w hrabstwie Hampshire, jednosiedzeniowy samolot myśliwski, którego pilot również stracił orientację, spadł na ziemię, przy czym pilot po-

niósł śmierć na miejscu.

Trzeci wypadek wydarzył się koło Holwood, w hrabstwie

# Echa zająć pod Munkaczem

## w oświetleniu wojskowych sfer węgierskich

**BUDAPESZT.** W sprawie zająć, jakie miały miejsce dnia 6 bm. pod Munkaczem, miarodajne węgierskie sfery wojskowe komunikują, iż rząd węgierski zarządził w tej sprawie szczegółowe śledztwo celem ustalenia

odpowiedzialności za zajęcia. Komisja śledcza, działająca następnie w łączności z węgiersko-czesko-słowacką komisją wojskową, doszła ostatecznie do wniosku, iż — wbrew zapewnieniom strony czesko-słowackiej — ze strony węgierskiej nie miała miejsca żadna prowokacja.

Śledztwo ustaliło następnie, iż incydent był wynikiem napaści na węgierską straż graniczną, która następnie zaalarmowała oddziały wojskowe, te zaś odparły napaśników, przywracając sytuację pierwotną.

# 3 mil. metr. sześciennych ziemi grozi zasypaniem rzeki, wobec czego zachodzi obawa powodzi

**CZERNIOWCE.** Z gminy Nehoiesti pod Buzau donoszą, że skutkiem działania wód podskórnych osunęły się tam na przestrzeni 30 ha masy ziemne w ilości ok. trzech milionów metrów sześć.

Cała ta masa ziemi znajduje się od kilku dni w nieustającym ruchu naprzód, posuwając się z szybkością jednego metra na dobę, skutkiem czego musiała zostać przerwana komunikacja na linii kolejki prywatnej „Fores-

ta”. Ponieważ masy ziemne zbliżają się do przepływającej tam rzeki

Basca i grozi jej zasypaniem, zachodzi obawa wielkiej powodzi.

# Napad pantery na maharadżę

## w jego prywatnym ogrodzie zoologicznym

**LONDYN.** Z Singapore donoszą, że następcą tronu i regent księstwa Dżochore został napadnięty w swym prywatnym ogrodzie zoologicznym przez panterę.

Drapieżne zwierzę rzuciło się na księcia, rozszarpując mu ramię. Książę odniósł również głęboką ranę na plecach od ukąszenia drapieżnika.

# Kolonie żydowskie na Haiti

## Nowy projekt, rozważany w Londynie

**LONDYN.** Wśród projektów w sprawie kolonizacji żydowskiej rozważany jest w Londynie również projekt utworzenia kolonii żydowskich w ramach republiki San Domingo na wyspie Haiti. Według projektu, możliwym ma być osiedlenie na tych obszarach 100 tys. uchodźców żydowskich.

Konsul generalny San Domingo w Londynie oświadczył, że rząd republiki domonikańskiej gotów jest wydzierżawić Żydom znaczne obszary i pozwolić na osiedlenie się na warunkach, podobnych do przyznanych Żydom w Palestynie.

San Domingo, liczy przeszło milion mieszkańców i posiada obszar 19.300 mil kw., jest krajem wybitnie rolniczym, którego głównymi produktami są cukier,

tytoń i kawa. Republika posiada doskonałe porty i doki, a klimat ma być bardzo zdrowy.

# Strajk w Vacuum Oil Company

## Pracownicy domagają się trzynastej pensji i grożą dalszym zaostrzeniem akcji

W warszawskiej firmie „Vacuum Oil Company” toczy się od trzech tygodni blisko zatarg między dyrekcją, a pracownikami, który w dniach ostatnich zaostrzył się tak dalece, iż proklamowano dwugodzinny strajk protestacyjny i strajk ten przeprowadzony został w 100 procentowej solidarności.

Zatarg powstał na tle t. zw. „trzynastej pensji”. Do roku 1935 włącznie firma Vacuum Oil Company, mimo kryzysu i lat naprawde ciężkich systematycznie wypłacała swym pracownikom „trzynastki”, nie czyniąc nawet prób wypłacania ich tylko w stosunku procentowym.

Dopiero w roku 1936, w tym samym roku, w którym firma przejmowała portfel akcji firmy Standard Nobel i kombinacjami swoimi dążącymi do niezatrudnienia dawnego personelu zmusiła wszystkich pracowników do podjęcia pamiętnego strajku okupacyjnego, dodatkowo pensja roczna nie została wypłacona, po czym również nie została wypłacona w roku 1937.

W tym ostatnim jednak wypadku, gdy delegacja pracowników interweniowała u władz firmy oświadczone wprost, że o ile stan interesów Vacuum Oil w roku 1938. nie ulegnie żadnemu poważnemu pogorsze-

niu, to w roku 1938 trzynasta pensja wypłacona będzie na pewno.

Stwierdziwszy to oczywiście ponad wszelką wątpliwość, że istotnie w roku 1938 interesy Vacuum Oil Company nie tylko nie pogorszyły się, ale w żadnym razie nawet nie ustępowały interesom roku 1937, pracownicy zwrócili się w grudniu ub. roku do dyrekcji z zapytaniem czy 13-tka będzie w roku tym wypłacona na co jednak otrzymali odpowiedź odmowną i niczym nie umotywowaną.

— Wszystkie firmy naftowe w Polsce — informuje nas w tej sprawie Związek Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, który prowadzi akcję w Vacuum Oil — wypłacili w roku 1938 trzynaste pensje i otrzymali je również pracownicy szeregu większych przedsiębiorstw, banków itp. Mając za sobą wielką rację moralną; znając interesy naszej firmy i licząc się z tradycją lat minionych, przejęliśmy akcję jako związek w swoje ręce i wystąpiliśmy do firmy z propozycją pertraktowania w tej sprawie. Firma jednak zwodziła, zwlekała, nie powiedziała ni razu, że zgodzi się na wypłatę, aż wreszcie przestała w ogóle na ten temat rozmawiać.

— W tych warunkach sprawę skierowano do inspektora Pracy, ale i tu w poniedziałek dnia 16 bm. konferencja została zerwana przez firmę Vacuum Oil Company, wobec czego tego samego dnia jeszcze o godzinie 10 min. 30 rozpoczęliśmy w firmie strajk protestacyjny wszystkich pracowników, który powiódł się znakomicie, bo dosłownie ani jeden człowiek nie wyłamał się spod ogólnej solidarności.

Nie dowierzając ze swej strony rzecz prosta, aby w zatargu tym szło rzeczywiście firmie o pieniądze, zapytaliśmy przed-

stawiciela związku.

— Ilu panów domaga się trzynastki?

— Około dwustu osób.

— Ile to zatem w sumie może wynieść według listy płacy?

— Około 140 tysięcy złotych.

— Sądzi pan więc, że ta pozycja może doprowadzić do strajku?

— Oczywiście orientujemy się doskonale, że tu nie idzie o pieniądze. Dyrekcja firmy kieruje się jedynie nieuzasadnionymi i niezrozumiałymi względami, walczy po prostu o utrzymanie swojego stanowiska, co może niestety przyczynić się do niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji.

— A w wypadku, gdyby firma ostatecznie nie zgodziła się na wypłatę waszych pensyj, przewidujecie nawet strajk? — pytamy.

— Oczywiście. Traktujemy to jako ostateczność, ale nie cofniemy się przed nią.

Sytuacja staje się w tych warunkach niezwykle napięta. O ile bowiem faktem jest niewątpliwym, że względy finansowe nie odgrywają tu żadnej roli dla firmy, to pozostaje jedynie chyba sprawa przedawnionych żądań z okresu strajku 1936. Jeśli jednak Dyrekcja Vacuum Oil Company pragnie w ten sposób wyrównać swoje pretensje do pracowników, to wybrała metodę niezwykle ryzykowną i zawodną.

Racja bowiem, i moralnie i formalnie biorąc, jest w stu procentach po stronie pracowników. Trzynasta pensja nie jest bowiem darowizną, łaską, jaką wypłacić można, albo wypłacić się nie chce, ale jest należnością wynikającą z tytułu trudów rąk pracowniczych, przeciągniętych godzin, przeekspluatowanych sił i nerwów, o którą pracownik ma wszelkie prawa upominać się.

**DODAJ BRATNIĄ DŁON  
BEZROBOTNYM.  
ZŁOZ OFIARĘ NA POMOC  
ZIMOWĄ.**

# Tabela loterii

## Dokończenie wtorkowego ciągnięcia

### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

Główna dzienna wygrana zł. 20.000 pa-  
la na nr. 21645.  
ZŁ 75000 na nr. 24425 118441  
ZŁ 10000 na nr. 42358 7962  
106464  
ZŁ 5000 na nr. 500  
ZŁ 2000 na nr. 6341 11956 14756  
18200 19892 39978 46715 61014 74457  
30452 96268 99644 110039 123088  
138985 148214 149751 159848  
ZŁ 1000 na nr. 1921 7461 9781  
18469 18972 19536 10794 20945 21360  
22642 28297 30726 41838 41024 43528  
48258 50707 58014 57813 66635 72389  
78798 94303 104088 104115 104523  
108020 110056 119547 120119 125085  
123255 126137 126677 128363 131820  
135669 144097 144890 150820 152453  
158161 158777

#### Wygrane po zł. 250.

126 588 602 812 1063 95 2299 475  
585 985 3165 608 4131 275 641 885 902  
87 97 5232 356 403 544 60 93 636 6208  
423 652 65 763 812 49 7196 283 439  
531 9304 626 713 853  
10303 473 538 697 788 911 11107  
84 437 787 12083 84 287 375 551 614  
98 771 13155 432 651 58 816 35 85  
14901 2 15140 75 408 91 956 16175 172  
73 317 419 64 553 725 59 80 785 18151  
86 420 732 944 19033 117 244 48 329  
645 55 799 976 20006 15 462 898 21042  
202 46 458 672 98 746 71 82 90 832  
935 93 58 22125 305 59 74 512 635  
23045 58 93 264 470 511 644 74224324

52 542 736 814 86 25164 228 899 453  
736 947 56 26103 82 290 366 95 653  
743 27238 365 668 85 800 28860 945  
29052 53 323 879  
30366 610 19 33 849 31028 351 648  
618 32243 84 357 820 52 965 33366 421  
34229 494 625 703 952 920 31 59 35015  
359 873 912 36034 91 139 88 139 202  
330 650 746 959 37102 4 289 320 463  
71 808 941 38112 200 491 92 899 621  
877 81 39047 431 501 688 93  
449 271 420 91 676 41705 947 42685  
914 43037 96 102 200 302 8 45 92 609  
757 87 44142 58 437 504 45044 184  
85 544 988 46176 212 305 582 697 930  
74 47080 177 455 526 48739 49053 221  
394 613 68  
50171 402 508 763 934 51045 273 445  
92 605 758 55143 409 578 621 872 961  
53092 164 241 409 20 662 738 908 61  
54215 591 610 75 762 55239 405 502  
48 672 56613 79 778 985 97172 320 501  
24 899 58879 97 59010 337 657 795 806  
60111 527 886 946 61051 73 152 326  
534 794 62135 348 610 791 63114 88  
239 74 916 64078 429 784 898 956 65030  
178 397 165 960 66146 371 976 92  
67150 353 533 754 826 68019 291 522  
56 71 528 69754 60 940  
70110 331 59 64 565 766 807 71186  
491 72179 231 44 614 67 726 878  
73097 959 74328 40 70 842 50 954 76  
75355 623 83 988 76017 183 245 327  
77859 937 78705 559 8 603 729 79257  
360 560 626 773 835 63 313 587 614  
772 814 850 921 81101 266 87 413 594  
717 64 956 82078 248 474 879 961  
83015 22 217 670 84265 598 830 85031  
209 34 98 807 99 86104 363 437 68

582 672 82 931 87073 116 347 649 722  
88202 639 878 89319 61 781 961  
967 278 344 603 893 961 91346 74  
658 737 92918 93293 305 955 94057  
336 450 541 867 95170 861 78 935  
96100 262 70 488 90 97106 500 19 38  
98813 37 951 99040 827 893  
100118 52 57 212 729 101 389 448  
102449 814 951 103083 109 240 14155  
257 316 68 459 769 105549 724 106059  
142 445 694 107053 94 225 66 90 549  
647 108038 339 73 679 810 981 109488  
567 80 601  
110269 303 51 691 111033 189 238  
350 906 112100 467 72 936 884 113105  
86 233 433 500 940 55 114764 91 115029  
158 639 116538 65 805 117081 588 754  
118800 119058 52 61 317 506 739  
120138 389 627 845 958 88 121108 707  
858 122029 234 631 841 977 99 123260  
404 83 665 814 993 124000 111 451  
789 955 62 125034 294 538 90 126232  
953 745 894 127339 69 679 821 128394  
840 60 997 129981  
150302 630 770 151022 182 286 535  
130 420 836 959 131107 780 13260 808  
133438 606 84 814 20 951 134108 430  
633 865 135174 352 475 545 82 861  
940 42 136000 106 265 332 613 881  
959 157019 143 592 696 138086 361  
496 807 139288 351 538  
140009 120 423 866 909 86 141724  
960 142071 364 882 963 143114 380  
569 871 917 144115 209 512 145144 87  
271 713 46000 122 40 77 335 908  
147006 199 211 24 356 89 431 616 859  
148181 97 273 346 74 415 814 35 149052  
148 459 944 95  
150302 630 770 151022 182 286 535  
778 861 152139 64 356 57 479 614  
1503071 334 87 938 154417 511 733 98  
836 903 77 155176 487 783 156159 461  
611 57 833 87 96 950 157068 173 92  
158174 421 592 743 942 70 159152 408  
585 828 45

# 1914 TADEUSZ RYŚ 1918

## PRZEZ KREW: ŁZY

### WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi, adiutant wielkorządcy Bośni i Hercegowiny, pozostawał w służbie wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodoserbscy wyśledzili działalność majora. Do majora przybył wysłannik spiskowców i okazał mu dowody jego działalności szpiegowskiej. Za cenę milczenia zażądał by major zamordował zniechęconego przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał rozkazu spiskowców, zniecierpliwiony przewodca ich, Milan Czabrinowicz posłał do niego swą narzeczoną, Polkę, Anielę Grywińską, która współpracowała z rewolucjonistami. Grywińska zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi podstępem uciekł za granicę i porwał ze sobą Polkę.

Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się w czerwcu 1914 roku manewrach nad granicą austriacko-serbską. Na manewry przybył również austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand Milan Czabrinowicz wolał zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczyli między innymi, Gawryło Princyp.

Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik organizacji terrorystów młodoserbskich, szef sztabu serbskiego, napis zatwierdził projekt zamachu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się na manewry do Bośni i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskowcy młodoserbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło Princyp zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego żonkę. Policja wykryła spiskowców i skutych w kajdany doprowadzono do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła do Belgradu, skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w drodze zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.

Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą potyczką wyleczyć następcę tronu.

Dzięki temu zyskał niezwykle wpływ na Cara i Carycę nietykalność, którą wykorzystywał, dla brania łapówek i regii rozpustniczych.

Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego mieszkania Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżonki. Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Belgradu jako atache wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która pociągiem do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wrócił natwem do Petersburga i w pociągu spotkał się z Anielą, która pokochała od pierwszego wejrzenia.

Dworzec w Sarajewie był pełen policji, żandamerii i rewizyjowców, wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Anielę, by udała się w dalszą drogę.

Aniela dowiedziała się w Krakowie o śmierci swej matki, rozpaczona zgodziła się na propozycję hrabiego i udała się z nim do Petersburga.

Rząd Austro-Węgierski wysłał groźne ultimatum do Belgradu, stolicy Serbii, po czym minister Berchtold rozkazał rozwiązać stosunki dyplomatyczne. Działo się to w porozumieniu z Kaiserem Wilhelmem II.

Mimo usiłowań cara, uniknięcia zbrojnego konfliktu wychyla między Rosją a Rzeszą wojna.

Po wstrząsie nerwowym w Krakowie i Sarajewie zachowała Anielę w pociągu, w drodze do Petersburga. Hrabia Ignatiew zaopiekował się nią czule, lekarze orzekli, że jej stan ciężka melancholia — jest zupełnie nieuleczalny.

Rasputin wyleczył Anielę, ale postanowił ją posiadać. W tym celu przez carycę wymógł wysłanie Ignatiewa na front. Ignatiew został aresztowany pod zarzutem dezercji, ale szybko zdołał wytłumaczyć się i został zwolniony z nakazem stawienia się na front.

Hrabia po zwolnieniu napróżno szukał Anieli. Postanowił odnaleźć Rasputina, którego zastał w mieszkaniu księżny Dolgorukow.

Po aresztowaniu Ignatiewa, przybył do mieszkania Anieli wywiadowca, który ją aresztował i wprowadził do pałacu księżnej Dońskiej, gdzie na nią czekał Rasputin. Aniela zażądała w kategorię sposób wypuszczenia jej z pałacu: Rasputin postanowił nauczyć ją „rozumu” ci sami wywiadowcy wprowadzili ją do komisariatu policji, gdzie oddali ją przodownikowi pod zarzutem, że bez książki kontrolnej trudni się niegodem.

Aniela sądziła w pierwszej chwili, że jest to dziejski żart. Nie mogła sobie wyobrazić, że ktoś może zdobyć się na serio na podobną potworność. Drżąc stała przy barierze i spoglądała na „rewirowego” zwisającym, sumiastym wasie. Jego zaczerwienione od pijaństwa oczy budziły w niej wstręt. Ujął w jej rękę między palce, zakreślił go do góry i rzucił: — Hm, nie ma dokumentu... To zapewne taka kłopotliwość...

Mój Boże, to nie są więc żarty!... Co się stało?... Oczywiście, nie ma przy sobie dokumentów, ale jest... Jest zameldowana... Hrabia Ignatiew zna ją doskonale... Cóż to za straszni ludzie są w tym Petersburgu — pomyślała Aniela.

Rewirowy zwrócił się do niej ostrym, opryskliwym głosem.

— Jak się nazywasz?

Aniela nie odpowiedziała. Głos uwiązał jej w gardle. Jak ten człowiek śmie do niej w ten sposób mówić! W końcu zaczęła gwałtowny, urywanym głosem szybko opowiadać, jak to ci obaj wywiadowcy

przybyli do niej do mieszkania, jak ją aresztowali, jak poszła z nimi, sądząc w pierwszej chwili, że prowadzą ją do urzędu śledczego...

— Nie pleć niestworzonych historii, tylko powiedz od razu, jak się nazywasz? — krzyknął na nią rewirowy.

— Przede wszystkim proszę zmienić ton i nie „tykać” mnie — Aniela nie może znieść podobnego tonu ze strony jakiegoś tam pijanego stupajki.

— Ach, tak... Toś ty hrabina... Nie wiedziałem... — ironizuje rewirowy. — I wałaszasz się na głównych ulicach bez kontrolnej książki... Księżnę odwalasz, ha? Powiedz, jak się nazywasz... Nie mam czasu patyczkować się z tobą...

— Panie, niech pan spokojnie wysłucha mego opowiadania. Podstępem zabrano mnie z domu i wzięto do więzienia...

— Milcz, do cholery jasnej... Każda taka bez książeczki ma od razu gotową historyjkę... Czemu nie odpowiadasz? Jak się nazywasz? Muszę wszystko zapisać...

— Aniela Grywińska — drży Aniela z bólu i wzburzenia. — Ale, panie, to dla mnie straszna obraza... Jak pan śmie... — lzy ukazały się w jej oczach. — Mój znajomy... Hrabia Ignatiew... Może pan o niego zapytać.

Z trudem wymawia każde słowo. Łzy dławią ją. Rozgląda się wokoło i spostrzega, że ci dwaj, co ją tu sprowadzili, zniknęli już. Obok niej stoi policjant, który zapewne czeka na to, aby odprowadzić ją do aresztu.

Rewirowy nie zwraca uwagi na słowa Anieli. Zapisuje coś w książeczce o zatłuszczonych stronach. Podnosi wzrok na Anielę i pyta:

— Imię ojca?

— Ależ mój panie, nie rozumiem... Niech pan pozwoli wyjaśnić wszystko... To wszystko jest zemsta człowieka, który chce mi szkodzić...

Słowa jej przerywa szloch. Ale rewirowy o sumiastym wasie pyta dalej:

— Imię ojca?

— Józef...

— Matki?

Aniela wymienia imię matki.

— Wyznanie?

— Rzymsko-katolickie...

— Ach, toś ty Polka? — zgrzyta rewirowy zębami — Przyjechałaś po zarobek do Petersburga... No, no, dostaniesz książeczkę za spacer na Newskim. Krew uderzyła Anieli do głowy. Chciała krzy-

czeć ze wstydu i bólu. Chętnie splunęłaby temu rewierowemu w twarz.

Ale opanowała się. Liczyła jeszcze na to, że uda jej się przekonać tego człowieka o potworności podobnych podejrzeń.

„Jakie to okropne!.. Nigdy by sobie nie wyobrażała podobnej sytuacji... Jest sama jedna w obcym mieście... W mieście, gdzie nie ma znajomych, gdzie jest zupełnie osamotniona. A tu wysuwają przeciwko niej podobne podejrzanie...”

Usiłuje coś powiedzieć, przekonać. Ale rewirowy nie pozwala jej dojść do słowa. Klnie, używając słów, które smągają ją, jak biczem po twarzy.

Jakżeż ma do niej mówić, skoro tak samo rozmawia z każdą dziewczyną uliczną?

Aniela traci już spokój, nie potrafi dłużej panować nad sobą. Wszystko jej teraz jedno!

— Nie ma pan prawa mnie aresztować, drogo pan za to odpokutuje! — krzyczy wzburzonym głosem —

— Cho, cho, cho... Cha, cha, cha — zaśmiał się rewirowy. — Ale masz rozgadana jadaczkę! Powiedz mi lepiej, ileś już dzisiaj zarobiła? — roześmiał się cynicznie.

Czara goryczy przepełniła się: ostatnie zjadliwe pytanie rewierowego było kroplą, która przepełniła miarę. Aniela nie zdawała sobie sprawy, co się z nią dzieje. Ogarnął ją jakiś dziki szal. Nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, ujęła kałamarz, który stał na stole i rzuciła nim prosto w twarz rewierowego.

Rewirowy zerwał się z takim impetem z krzesła, że krzesło wywróciło się. Twarz jego sprawiała komiczne i straszne wrażenie: ściekała po niej krew i atrament. Odłamki kałamarza zraniły mu nos i czoło.

Aniela straciła świadomość tego, co się z nią po tym działo. Rzucenie kałamarza było dla niej ponad ludzkim wysiłkiem, po którym przyszedł stan zupełnego bezwładu.

Aniela zachwiała się i upadła. Nie czuła tego nawet, jak policjant, który stał nad nią, kopie ją. Był on przyzwyczajony do tego, że dziewczyny uliczne symulują omdlenie. To też skopał nieszczęśliwą Anielę po głowie, po brzuchu, po nogach...

Ale Aniela nie czuła już nic: leżała zupełnie nieprzytomna...

Gdy zbudziła się ze stanu omdlenia — poczuła ból. Ból we wszystkich częściach ciała, a nade wszystko ból głowy. Poczęła rękoma dotykać twarzy i wyczuła guzy, włosy jej były miejscami krwią przyklepione do czoła.

Gdzie jest teraz? Wokoło panuje nieprzenikniona ciemność, słyszy chrapanie wielu ludzi. Jak z ciemnej mgły, tak budzą się teraz w jej świadomości różne oderwane myśli, poczyna przypominać sobie, po kolei, co się z nią działo...

A więc znalazła się w areszcie! Jest oskarżona o nielegalne uprawianie nierządu... Sama ta myśl napędziła ją grozą, z jej ust omal nie wydarł się znów okrzyk rozpaczny...

Ona, Aniela, oskarżona o prostytutkę. Rewirowy mówił do niej, jak do dziewczki ulicznej... Matko święta, może to tylko potworny sen? Może zbudzi się zaraz z tego koszmaru? Ach, jakże wszystko ją boli! Zapewne bili ją niemilosierdzie!... Nie, nie trzeba było rzucać kałamarza... Może udałoby się jej przekonać rewierowego?... Ale, czy wolno jej było tolerować tak nikczemne słowa?

Aniela usiłuje odwrócić się drugi bok, ale tylko jęczy z bólu. Wszystko ją straszliwie boli: wydaje jej się, że nie ma zdrowej części ciała. Ręką dotyka zimnej, kamiennej podłogi, na której nie ma nawet poduszki... Tak śpią psy, a nie ludzie...

Jakieś chrapanie przerywa raz po raz nocną ciszę. Nagle usłyszała Anielę rozmowę dwóch kobiet: — No, a tamta żyje jeszcze? Widziałaś, w jakim stanie ją tu sprowadzono? Prawie nieżywą!... — Któż to jest? — zapytała druga kobieta.

(Dalszy ciąg jutro)



W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy przedytm sesji zostało przyjęte przez Marszałka Smigłego-Rydzę.

Na zdjęciu Prezes Związku woj. Raczkowski podczas audiencji

# Trzydzieści lat pracy w sporcie

Jeden z najstarszych i czołowych klubów sportowych m. Piotrkowa — Klub Sportowy „Concordia” przy hucie „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie w roku bieżącym obchodzić będzie trzydziestolecie istnienia i pracy na polu kulturalno-sportowym wśród szerokiej rzeszy młodzieży pracującej Piotrkowa ze specjalnym uwzględnieniem pracowników hut szklanych „Kara” i „Hortensja”.

Wstęp do uroczystości jubileuszowych tego zasłużonego dla sportu piotrkowskiego klubu będzie wielki bal sportowy, organizowany przez Klub Sportowy „Concordia” w sali im. Kilińskiego w dniu 28 stycznia

1939 r. (sobota). Jak się dowiadujemy protektor nad balem KS. Concordia przyjął nie tylko wybitny przemysłowiec, organizator i twórca największych hut szklanych w Polsce, hut Kara i Hortensja w Piotrkowie, odgrywających w życiu ekonomicznym Piotrkowa pierwszorzędną rolę, ale również gorący zwolennik i propagator idei wychowania kulturalnego i fizycznego młodych obywateli Piotrkowa, zmuszonych do wstępowania w szeregi ludzi pracy, znany i ofiarny na terenie m. Piotrkowa działacz społeczny — Pan Dyrektor Chrystman R., Prezes honorowy KS. „Concordia”.

## Niebywała okazja

Staraniem Stowarzyszenia Rodzina Policyjna w Piotrkowie odbędzie się w dniu 19 bm. w sali im. Kilińskiego przy Alei 3 Maja o godz. 16 „Podwieczorek Humoru i Piosenki” dla wszystkich szkół, zaś o godz. 20.15 „Wieczór Wiecha” dla szerszej publiczności miasta Piotrkowa.

Wykonawcami będą: Henryk Ładosz niezrównany recytator i popularny Wujaszek Radiowy, Anna Borey piosenkarka Polskiego Radia przy akompania-

mencie Seweryna Ignatowicza. Bilety na popołudniówkę w cenie 30 i 50 gr. do zamówienia w Komisariacie Policji ul. Słowackiego 16, lub na telefon 10-51.

Na wieczorne przedstawienie w cenie od 2 zł 80 gr do 75 gr. Bilety do nabycia w „Pijalni Mleka” Słowackiego 4 oraz w dniu przedstawienia przy kasie.

Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

## Mięso pod pierzyną

W ostatnich czasach na terenie Tomaszowa Maz. w zaskakujący sposób szerzy się potajemny ubój bydła i nierogacizny, który z całą energią tępi lotna kontrola walki z tajnym ubojem.

Tajny ubój stanowi duże niebezpieczeństwo zarażenia się strichniną. Choroba ta przed dwoma laty panowała w Tomaszowie, a powstała wskutek braku kontroli weterynaryjnej nad mięsem pochodzącym właśnie z tajnego uboju.

Mięso pochodzące z tajnego uboju przechowywane jest częstokroć w miejscach niehigie-

nicznych, pełnych brudu i niechlujstwa, o czym najdokładniej zorientuje czytelników poniższy fakt wykryty ostatnio.

Do sklepu Boruckiego Haskla zam. w Tomaszowie Maz., przy ul. Bóżnicznej przybyła kontrola lotna dokonując rewizji za mięsem pochodzącym z tajnego uboju. W wyniku rewizji, znaleziono ćwiartkę cielaka pod pierzyną w łóżku u leżących w nim dwóch jego 16 i 20-letnich córek, które ciałem swym przykrywały mięso. Haskiel Borucki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. R. T.

## Kara więzienia za zniewagę kontrolera

Wobec zastraszającego wzrostu potajemnego uboju trzody, lotna kontrola spotęgowała swą akcję, której wyniki są dodatnie o czym świadczy moc protokołów i rozpraw sądowych.

Ostatnio na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Tomaszowie zasiadł Jan Baranowski zam. w Tomaszowie przy ul. Górnej 2, pod zarzutem u-

bliżenia kontrolerowi lotnej komisji walki z tajnym ubojem, podczas rewizji w jego sklepie i mieszkaniu. Równocześnie zasiadła jego pomocnica sklepowa pod tym samym zarzutem.

Sąd Grodzki, po przeprowadzeniu przewodu sądowego, skazał Baranowskiego na 6 miesięcy aresztu bezwzględnie, zaś sklepową na 2 miesiące w zawieszeniu na 3 lata. R. T.

### Kronika Tomaszowska

#### Nieudana kradzież

Do mieszkania p. Zyczyńskiej, zam. przy ul. Tkackiej 13, onegdajszej nocy zakradli się złodzieje, którzy swidrem wywiercili otwór w drzwiach usiłując wkraść się do mieszkania. Zbyt głośna robota złodziei zbudziła domowników, którzy weszli alarm i spłoszyli ich.

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

#### Dom dla starców i kalek w Tomaszowie

W Tomaszowie przy ul. Polnej został otwarty dom dla starców i kalek, w którym znalazło pomieszczenie około 70 osób. Dom ten został wybudowany przez Zarząd Miejski w Tomaszowie Maz.

#### Nie szczeni ofiar na ścigacz!

## Z Komitetu Pomocy Zimowej

W tych dniach Komitet pomocy bezrobotnym w Tomaszowie, przystąpił do wydawania talonów żywnościowych na artykuły spożywcze.

Zapomogi te będą wydawane za miesiąc bieżący.

## Symulant aresztowany

Jak już donosiliśmy na stronie Tomaszów — Glinik tuż niedaleko toru kolejowego, na idącego szosą Kolbarczyka rękoma napadło kilku nieznanymi osobnikami, którzy zadali mu z tyłu łomem kilka ciętych ran w głowę. Napadniętemu zrabowali teczkę z pieniędzmi oraz rewolwer i zbiegli w niewiadomym kierunku. Rannego autobusem spółki „Wicher” przewiózł do Inowłodza, gdzie lekarz miejscowy opatrzył mu rany, zaś policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie, które dało sensacyjne wyniki. Otóż okazało się, że Kolbarczyk symulował napad i w tym celu zadał sobie kilka ciętych ran w głowę, po czym położył się do rowu i czekał, aż ktoś go tam znajdzie.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała Kolbarczyka, przewożąc go do więzienia w Rawie, zaś akta prześle do prokuratury celem ukarania go.

### Na fali radiowej

#### Goście zimowi pogadanka o ptakach

Dnia 19 stycznia o godz. 17 wybitny ornitolog dr. Jan Sokółowski opowie radiosłuchaczom o ptakach przylatujących z północy na okres zimy do Polski. Temat interesujący dla wszystkich przyjaciół ptactwa — gdyż wiedzą wszyscy wiele o ptakach, do nas na lato; goście zimowi są znacznie mniej znani i popularni.

#### Janowski i Witkomirski przed mikrofonem

Dwóch znanych solistów wystąpi przed mikrofonem w czwartek dnia 19 stycznia o godz. 21.30 śpiewać będą Muzycy Janowski przy wtórze fortepianu i harfy. Artysta wykona pieśni XX stulecia: Rachmaninowa, Straussa, Debussy'ego oraz z harfą „Dwie sonety” Capleta. Wieczorny koncert muzyki polskiej obejmie dwa utwory polskiej „modernity”: Maklakiewicza koncert wiolonczelowy, oraz fragmenty z suity koncertowej Woytowicza. Gra orkiestra Polskiego Radia pod dyktando G. Witelberga. Koncert Maklakiewicza wykona wiolonczelista Kazimierz Witkomirski.

#### Postać św. Tomasza z Akwinu w audycji Pochodnia wieków

Dnia 19 stycznia o godz. 21 nadaje Polskie Radio audycję z cyklu „Pochodnia wieków”, która przedstawi tym razem słuchaczom postać św. Tomasza z Akwinu. Postać św. Tomasza na horyzoncie kultury umysłowej XIII wieku jasnie je obok gwiazd pierwszej wielkości, jak Duns Szkot i Albert Wielki. Święty Tomasz przewyższa obu pozostałych, gdyż w swej nieśmiertelnej „Summie” dał wspaniałą syntezę o-



## Piłka koszykowa w Piotrkowie

W dniu 15 bm. rozpoczęły się mistrzostwa koszykówki męskiej klasy „A” Podokręgu Piotrkowskiego Piłki Ręcznej. W pierwszym dniu rozgrywek Klub Sportowy Związku Strzeleckiego pokonał wice mistrza Podokręgu T. G. Sokół w stosunku 38:25, który wystąpił w mocno osłabionym składzie. Na wyróżnienie zasługuje zawod. Skowroński Marian ze Strzelca, który swoją ofiarną grą przyczynił się w walnie do zwycięstwa.

Sędziował b. dobrze choć trochę za łagodnie, p. Dworczyk Mieczysław. Sekretarzem p. Fidała Józef.

W drugim spotkaniu tegoż dnia KS. Concordia wygrała valcowerem z dotychczasowym mistrzem Podokręgu i wice mistrzem Okręgu Kieleckiego R. K.S. „Ruchem”, który nie stanął do zawodów w stosunku 30:0 — Valcower odgwiżdżał p. Janiak.

W spotkaniu towarzyskim K. S. Concordia I dokonała K. S. Concordia II w stosunku 43:28 Sędziował bardzo dobrze p. Janiak.

Jak się dowiadujemy mistrz Podokręgu Piotrkowskiego w piłce koszykowej męskiej ma być zgłoszony do rozgrywek Okręgowym do dnia 8 lutego br.

## „Wojskowa kuracja”

W nadchodzącą niedzielę tj. 22 bm. o godz. 8 wiecz. w sali im. Kilińskiego, staraniem Zespołu Teatralnego OZS. w Piotrkowie zostanie wystawiona wspaniała komedia ludowa w 3 aktach K. Stefańskiego p. t. „Wojskowa kuracja”.

Do zespołu zaangażowane zostały pierwszorzędne siły amatorskie, które niewątpliwie przyczynią się do świetnego wykonania tej znakomitej komedii.

Wszystkie sztuki grane przez powyższy zespół strzelecki cieszyły się zawsze dużym powodzeniem to też i tym razem miłośnicy dobrej sztuki teatralnej przybędą gromadnie w niedzielę do sali Kilińskiego.

## Przypomnienie

Urząd pt. Piotrków Tryb 1 przypomina, że już tylko do dnia 31 stycznia 1939 roku są przyjmowane podania na bezpłatną naukę w Państwowej Szkole Technicznej w Warszawie ul. Nowogrodzka 45.

Naczelnik Urzędu Jan Babicki.

bejmującą świat przyrodzony w wykładzie zgodnym z filozofią Arystotelesa i świat nadprzyrodzony tak jak go ujął św. Augustyn.

Przymierze tych dwóch wielkich umysłów greckiego i łacińskiego, dzieło prawdziwego geniuszu stanowi jedno z najwyższych osiągnięć ducha ludzkiego. Audycję opracował dla Radia ks. prof. Piotr Chojnacki.

## Walne Zebranie O.Z.P.R.

Zarząd Koła Powiatowego OZPR. w Piotrkowie Tryb., na podstawie § 35 statutu zwołuje na dzień 22 stycznia br. godz. 11 w połud. w lokaju Komendy PW i WF, Plac Zamkowy partner, doroczne walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, wybór przewodniczącego asesorów i sekretarza, 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) referat oficerów PW i WF., 4) sprawozdanie Prezesa, Komendanta, Skarbnika i Sekretarza, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego, 7) wybory nowych władz Koła: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 8) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1939, 9) uchwalenie programu pracy na rok 1939, 10) wolne wnioski i głosy, 11) zakończenie.

Obecność wszystkich członków na zebraniu jest obowiązkiem. Wzywa się członków do wyrównania zaległych składek członkowskich, gdyż 3-miesięczna zaległość pozbawia członka prawa głosu na Walnym Zebraniu.

Składki przyjmuje się w lokalu sekretariatu Koła (Redakcja Dziennika Piotrkowskiego Słowackiego 18, od godz. 10 do 20-ej.

ZARZĄD KOŁA

## Dawno oczekiwany Zespół artystyczny w Piotrkowie

W piątek dn. 20 bm. o godz. 20.30 w sali im. Kilińskiego Zespół Artystów teatru warszawskiego wystawi znakomitą sztukę pt. „Pigmalion”.

Dawno oczekiwany przez publiczność piotrkowską „Zespół Artystów”, która niew. przybędzie licznie do sali Kilińskiego, aby zadokumentować swoją sympatię dla naszych upragnionych gości.

Z uwagi na znakomite wartości sztuki jak i sławę autora przedstawienie to będzie wielką atrakcją duchową. A więc w piątek o godz. 20.30 wszyscy spotkamy się w teatrze.

## Bal sportowców

Duża zainteresowanie jak corocznie wywołuje bal organizowany przez Zarząd Klubu Sportowego Concordia w Piotrkowie, która to impreza cieszy się zawsze wielkim powodzeniem.

Komitet balu przygotował cały szereg niespodzianek i różnych atrakcyj mających niewątpliwie wpływ na efekt imprezy. Inicjatorzy radzą o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wstępu — bo choć sala jest duża miejsc jednak może zabraknąć.

## Złóż ofiarę na pomoc zimową!!!

Kino - Teatr  
**CZARY**  
Piotrków Tryb.  
Legionów 11

Dziś jeden z najbardziej wartościowych filmów sezonu. Czołowy film światowej produkcji  
Lida Baarowa, Gustaw Fröhlich i Willy Birgel p. t.  
**BARKAROLA**  
Niezwyczajnie atrakcyjne prawdziwe zdarzenie w noc Święta Wenecji BARKAROLI w 1911 r.  
Popołudniówka o g. 3. z Cybulskim i Stelańskim  
Wspaniały polski film p. t. „Serce Matki”

Kino - Teatr  
**ROMA**  
w Piotrkowie  
Al. Maja 11.

Od poniedziałku najbardziej porywający film  
Roberta Taylora i Maureen O'Sullivan p. t.  
**TŁUM SZALEJE**  
Film, który zapiera dech w piersiach  
Robert Taylor jako gentlemen, zbir, kochanek i bokser  
Popołudniówka „Królowna Snieżka” w jęz. polskim  
Początek o godz. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednolamowy 80 gr w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary.

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel 10